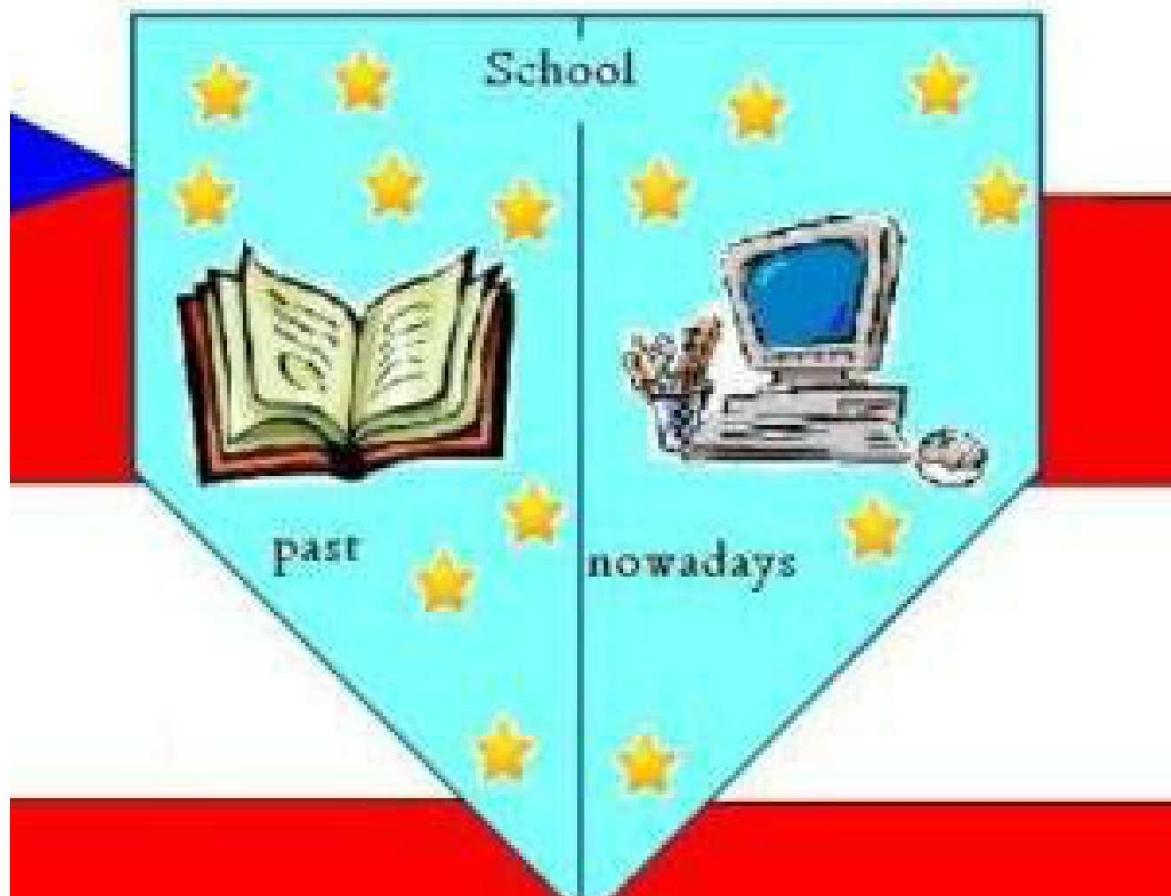


My school in the past and nowadays



Historia projektu

Szkoły partnerskie połączyły niemal podobny wiek. W kwietniu 2012 roku szkoła w Tynku obchodzi 60-lecie istnienia. Nasza szkoła jest o rok młodsza - jej sześćdziesiąte urodziny świętować będziemy za rok. Sam budynek SP 28 jest

starszy, przedwojenny. Już w 1936 roku mieściła się w nim szkoła, a w czasie wojny szpital. W murach budowli ponownie zagościły na stałe uczniowie w czerwcu 1953 roku.

niedźwiadek

Zadania

Na początku realizacji projektu drużyny przygotowały prezentacje o sobie, swoich szkołach, miastach. Było to okazją do bliższego poznania się. Jak się spodziewaliśmy, dzieląca nasze szkoły nieduża odległość

sprawiła, że jesteśmy do siebie bardzo podobni - mamy wspólne zainteresowania i marzenia. Jednym z pierwszych zadań było zaprojektowanie logo. Obok widziecie propozycję Natalii z naszej szkoły,

ta praca najbardziej spodobała się nam i kolegom z Czech. Inne prace zobaczyć można na stronie internetowej w fotogalerii.

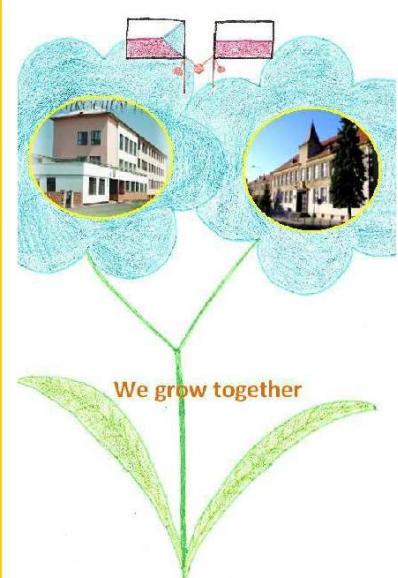
Wielcy rodacy

Badaliśmy także wpływ naszych rodaków na rozwój edukacji w naszych krajach i na świecie. Drużyna z Czech wyróżniła Marię Teresę Habsburg, Cyryla i Metodego, Jana Husa,

Bozenę Nemcovą, Jana Amosa Komenskiego, Josefa Ladę, Tomasza Masaryka, Karelę Jaromira Erelę, Jana Nerudę, Tomáša Baťu. My przygotowaliśmy zagadki o sławnych Polakach (prezentowaliśmy je we wcześniejszym numerze Niedźwiadka) - wśród postaci

wielkich Polaków zasłużonych dla edukacji byli: Jan Kochanowski, Mikołaj Rej, Adam Mickiewicz, Maria Skłodowska-Curie, Stanisław Moniuszko, Fryderyk Chopin, Oskar Kolberg, Ignacy Łukasiewicz, Stanisław August Poniatowski, Mikołaj Kopernik, Jędrzej

Śniadecki, Henryk Sienkiewicz, Ludwig Zamenhoff, Janusz Korczak, Ludwik Hirszfeld, Kazimierz Funk i Jan Paweł II. Nasi koledzy z Czech niemal bezbłędnie rozwiązali zagadki. Dzięki temu ćwiczeniu lepiej poznaliśmy sławnych ludzi z naszych krajów.



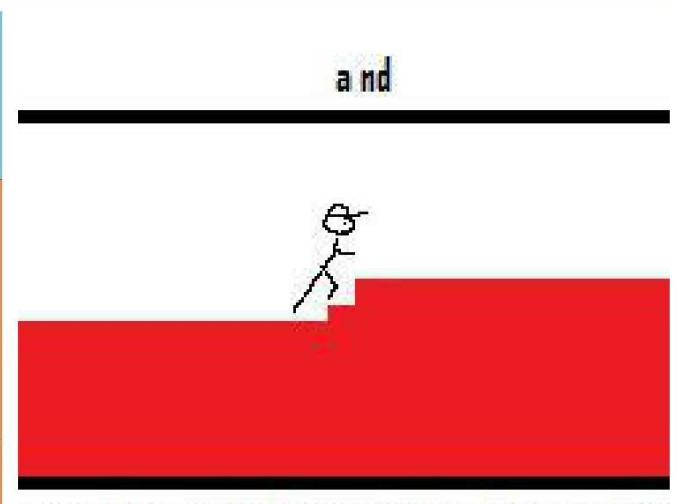
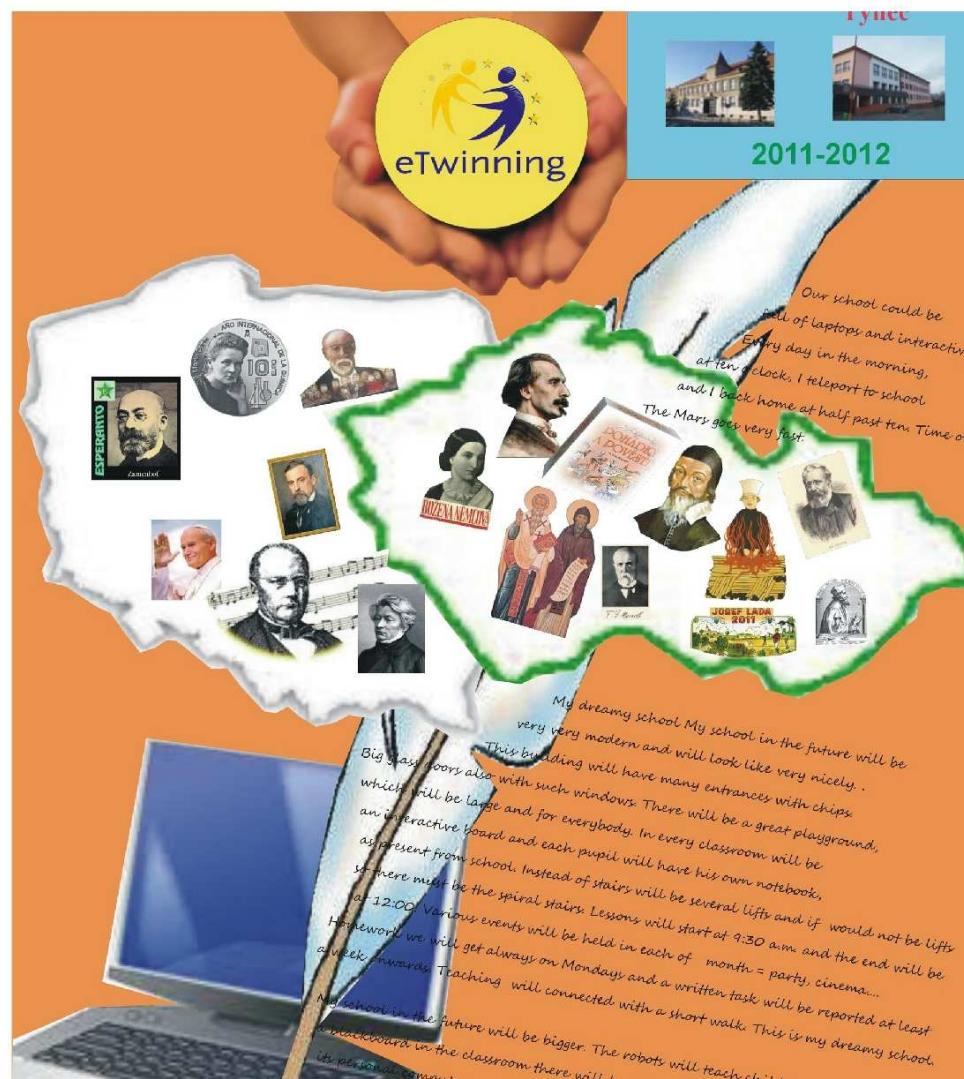
Wspomnienia byłych uczniów / Memories of the older

Kto może nam lepiej przybliżyć szkolne życie w przeszłości niż byli uczniowie? To bardzo ważne źródło informacji. Istotnym zadaniem projektowym było przeprowadzenie rozmowy z osobami, które szkolne życie mają już za sobą. Od nich dowiedzieliśmy się, jak wyglądała szkoła dawniej, na jakie trudności napotykali w swoim uczniowskim życiu, jak spędzali wolny czas, jakie były dawniej metody wychowawcze itd. Wypowiedzi naszych rozmówców uświadomiły nam wiele różnic między dawną a dzisiejszą edukacją. Pokazały jednak także podobieństwa między szkołami w naszych krajach.

Prof. Rican's memories

from:
<http://www.pavelrican.cz/spirituality/>

My dear young friends:
I am pleased to learn that you are interested in how it was to go to school at the time of your grandparents. Perhaps I can tell you something about that. When I was about your age, I went to school in a small village under mountains. There were always pupils of two grades in one room and the teacher had to teach them at the same time. Discipline was rather strict. If a pupil disturbed during lessons, he could get slapped or obtain a hit on his palm with a cane. We were



my school in the past and nowadays



not as sassy as you are nowadays but, of course, we loved having fun of all sorts at the breaks. It was necessary to obey, at school as well as at home. I remember that I dreamt of

becoming a gardener and raising sunflowers, which I loved but nobody asked me and my parents pushed me to gymnasium. There I had to study hard to

obtain good grades. Only at the school-leaving exam I achieved all As! Our country was occupied by the Nazi army and there was war (WW II). We had no textbooks, just

exercise books. We had to learn German from the first grade on, and we had to sing the German national anthem (Germany, Germany over all in the world!) The picture of the Nazi Fhrer Adolf Hitler

hung on the wall. When the teacher entered the class, he was expected to greet us with his right hand raised and with the words Heil Hitler! You can imagine our joy when the Nazi regime fell! The

O jakiej szkole marzą uczniowie w Polsce i w Czechach? / My dreamy school

by Lenka from Czech
My school light orange coloured and has got brown windows. The roof of the school should be red and with two chimneys. There is a hedge around

to school. There are the trees everywhere. There is a playground near the school, where you can play tennis and football. Next to the basic building there is sport centre, corridor



with cloakroom. If we pass the cloakroom, we get to the building, where are 4 floors. There are a lot of lockers for pupils at grandfloor. We will get to the first floor through big door. You can find

there a school club. And diningroom too. There are pictures for education on the walls. The elevator is next to the kitchen, because handicapped people can't go to upstairs. On the second floors there is a staff room.

war was over and we could celebrate a victorious return of our president Bene from England!

Jirina Siklova's memories

Do základní školy jsem chodila za Druhé světové války a tehdy jsme se neučili angličtinu, ale jen němčinu. Angličtina tehdy byla jazykem, kterým mluvili ti, co bojovali proti Hitlerovskému Německu.

Přestože jsme byli Češi, všechny děti se tehdy museli učit německy. Bylo to proto, že tehdy se domnívali nacisté, kteří obsadili tehdejší Československo, že válku vyhrají a Československo bude trvale součástí Velkoněmecké říše.

Proto jsme denně měli jednu hodinu němčiny. Učili jsme se jí podle obrázků, které nám malovali ve škole, slovníček jsme si také dělali tak, že jsme ke slovíčku si namalovali obrázek. To bylo proto, abychom se neučili překládat, ale naučili se přímo pojmenovat to co vidíme v němčině. To je dobrý způsob učení, tak to zkuste taky tak. Je to jedno, zda se takto učíte německy, nebo anglicky.

Protože ale tehdy němčina byla jazykem povinným, tak nás to jako děti štvalo. Mohla jsem se jí naučit lépe. Později mne to mrzelo a doháněla jsem to až na vysoké škole.

Po válce, kterou Německo prohrálo, tak němčina se již neučila a zase jsme se ve škole učili - zase povinně - ruštinu. Na ruštině se mně nejvíce líbilo to, že jsme se museli naučit vlastně i jiné písmo, tedy azbuku. Tu jsem se naučila dobře a pak jsem si tímto písmem, psala svůj deník, tak abych tomu rozuměla jenom já a nemohla mně to číst maminka, kdyby ten můj deník náhodou našla. Asi by to stejně nečetla, sama nás učila, že číst cizí dopisy, tedy dopisy, které nejsou určeny nám, je neslušné. Ale pro mne ta azbuka byla jakési záhadné písmo. I proto jsem se jí naučila dobře a dodnes, když jsem v cizině, tak udivuji například Angličany, nebo Američany, že dovedu jejich jméno přepsat do azbuky. Jednou jsem jela jako delegátka na kongres do Pekingu do Číny, (v roce 1995) a jela jsem tam spolu s ostatními vlakem. Moc dní, asi 12 či ještě déle jsme jeli po celém uzemí Ruska až do Mongolska a pak do Pekingu. Mezi námi bylo hodně žen taky z USA a západních zemí, které hovořily anglicky. Trochu jsem jim tlumočila z angličtiny do ruštiny a hlavně jsem jim přepisovala jejich jména azbukou. S tím jsem měla největší úspěch. Dodatečně jsem si mnohokráté uvědomila, jak je skvělé, že přece jenom jsem se již v dětství nějakou jinou řeč naučila. Ale to, že jsem se v dětství nenaučila anglicky mně dodnes mrzí. Mluvím sice dnes anglicky, domluvím se, ale pořád mám špatný přízvuk. Říká se, že angličtina je řeč, kterou se člověk musí učit již v dětství, jinak je to na něm vždy k poznání. Tak to již nedohoním, to jsem zameškala. A přitom vím, že je to jazyk, bez kterého se nedá dnes jet do ciziny a že se i s tou „mizeriou“ svoji angličtinou domluvím po celém světě. I v Indii, v Číně, na Tchajwanu, v Thajsku..... jsem se s angličtinou domluvila.

Wywiad z panią Marleną Bondaryk - emerytowaną nauczycielką

Nazywam się Natalia Serafin i przeprowadzę wywiad z moją babunią Marleną Bondaryk, która była nauczycielką.

Jak wyglądała szkoła za Twoich czasów i czego uczyłaś?

W latach 70 szkoła podstawowa była szkołą ośmioklasową. Ja uczyłam j. polskiego klasy od 7 do 8 we Wrocławiu w S.P. nr 31 przy ul. Nowowiejskiej. W późniejszym czasie szkoła została zlikwidowana i obecnie istnieje tam przedszkole nr 109. Odpowiadałam za gabinet polonistyczny. Był pięknie udekorowany. Na jednej ścianie wisiał napis „MAZOWSZE AMBASADOREM KULTURY POLSKIEJ”. Poniżej widniało ok. 15 zdjęć przedstawiających uczestników zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze, ubranych w stroje łowickie. W klasie wisiały również portrety sławnych pisarzy i poetów Polski, prace dzieci oraz skład samorządu klasowego i szkolnego.

Czym różni się nauka w dzisiejszych czasach?
Niczym szczególnym nauka nie różniła

się od tej w dzisiejszych czasach. Każdy nauczyciel zobowiązany był wpisać do dziennika lekcyjnego plan pracy na rok szkolny. Do lekcji przygotowywał się poprzez pisanie konspektów. Realizując teksty z podręcznika można było je również uatrakcyjnić m.in. poprzez przeprowadzanie wywiadów z ciekawymi osobami. Jedno z opowiadań w klasie 7 nosiło tytuł „70 dni walki ze śmiercią”. Mówiło ono o zakaźnej chorobie, która



kłopoty wychowawcze, a także nie przygotował się do lekcji, nauczyciel

wpisywać uwagę do dzienniczka. Gdy nie przynosiło to efektów, nauczyciel wzywał rodziców do szkoły. Zdarzało się, że uczeń zostawał po lekcji

ocen? Skala ocen była od 5 do 2. W jaki sposób można było zdobyć wyróżnienie? Podobnie jak dzisiaj, uczniowie uczestniczyli w

panowała we Wrocławiu w roku 1963 - czarnej ospie. Uczennice udało się do szpitala zakaźnego przy ul. Piwnej i przeprowadziły wywiad z dr. Alicją Surowiec Sidzińską na temat walki z ta

chorobą w miejscowości Szczodre, gdzie znajdował się szpital. Uczennice nagrały wywiad na taśmie magnetofonowej. Uczniowie sprawdziani i prace klasowe,

pisali w zeszycie, który znajdował się w szkole. Jeśli uczeń był niegrzeczny, jakie kary stosowałaś? Kary nie różniły się od tych w dzisiejszych czasach. Gdy uczeń sprawiał

odrabiać zadanie będąc w innej klasie pod kontrolą nauczyciela. Kiedy odbywały się zebrania, nauczyciel, przygotowywał dla rodziców karteczki z ocenami. Jaka była skala

różnych konkursach: recytatorskich, matematycznych, fizycznych, sportowych itp. organizowanych przez szkołę. Odbywały się może zabawy, imprezy?

Dreamy school by Piotr from Poland

My school in the future will be bigger. The robots will teach children. There wont be a blackboard in the classroom there will be an interactive board. Every student will have its personal computer, there

wont be any notebooks. Students will not bring books. School will be colorful and nice. Children will go for trips a lot. Most of the lessons will be outside. Lessons will be shorter and breaks will be longer.



Odbywały się zabawy karnawałowe, andrzejki, wycieczki krajoznawcze, do kina, teatru, opery np. „Straszny dwór”,

topienie marzanny. Organizowano wyjścia na cmentarz w celu uporządkowania grobów przy ul. Bujwida. Jaki strój obowiązywał w szkole?

Uczniowie chodzili do szkoły w granatowych mundurkach. Dziękuję bardzo za przeprowadzony wywiad i przekazane informacje.

My dreamy school

by Marcin from Poland

Its year 2052. Our school is on the Moon. Children get up at 1 am and go to school by special space trains. Children can sleep in the train if they want to. They usually travel for 5 hours. At school there aren't any paper books, there are only tablets. Children study only for one hour but they do a lot of interesting experiments. For lunch students have sushi as the first course and spinach as the second course and cottage cheese dumplings as the third course. The school building is very big and round so there aren't any corners. There is a cinema in the school building. Students are very happy because the school is fantastic.

By: Hrstkov Petra,
VIII., the Czech
republic

My school in the
future will be very
very modern and
will look like very

nicely. This
building will have
many entrances
with chips. Big
glass doors also
with such
windows. There
will be a great
playground, will



be large and for everybody. In every classroom will be an interactive board and each pupil will have his own notebook, as present from school. Instead of stairs will be several lifts and if would not be lifts so there must be the spiral stairs. Lessons will start at 9:30 a.m. and

the end will be at 12:00. Various events will be held in each of month = party, cinema.... Homework we will get always on Mondays and a written task will be reported at least a week onwards. Teaching will connected with a short walk. This is my dreamy school.

by Adam Caha
from the Czech

My dreamy school starts at 8:30 a. m. and ends at 12:00 a.m. We go to school only 4 days a week. We don't get homeworks. Exams are only once a month. In school canteen cook only what we

want and we bring sweets to each

lunch. Every pupil has his own notebook with unlimited downloading. Our teachers send excerpts to our emails, so we can play some games in lessons.

About the name of Czech

partners school and town

Our story started during Hussite wars in Czech kingdom. The whole villages were burnt. The King Albrecht was killed and many fights were in the whole kingdom. In 1440 four

important nobles men met and talked about possibility of peace in our country. One of them was Lord Jan Hroch from Mezilesice. He got our village from the king Jir z Podebrad as a

present for his loyal work. Jan Hroch had two sons: Vanek and Mikul. He gave Tynec to Vanek: "You must look after it". But in this time the Hungarian king Maty Korvn went

to our country and begun to burn villages and towns. People captured Maty, but he dressed himself like a ordinary man from a farm and escaped... When Vanek died, the

master of Tynec was his brother Jan, he was called like his father Mikulas too. He was very wise and gave to Tynec many lands. Tynec was recalled by title town, it was written in Zemske

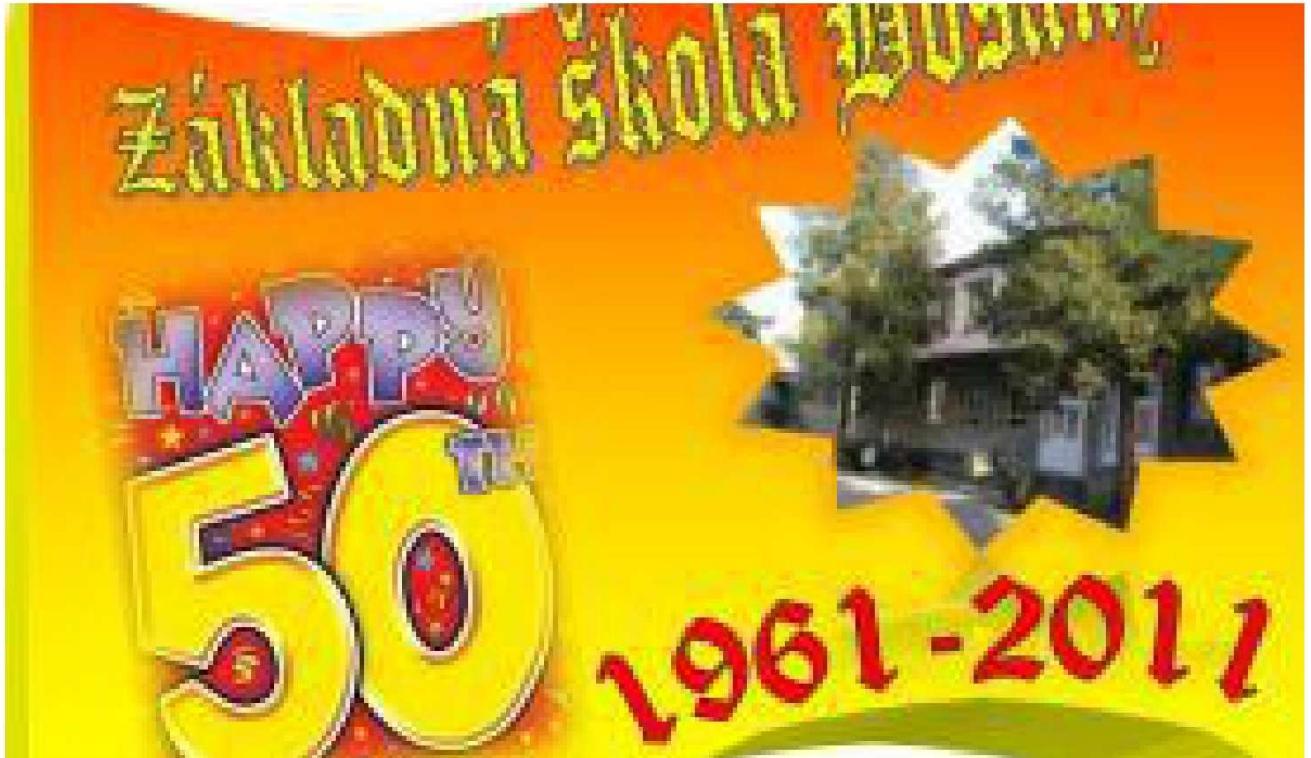


desky. But these were fired in a great fire in 1541. Hrochuv Tynec got his emblem: St. Martin on a horse cutting by sword the clothes of a beggar.

W trakcie realizacji projektu dołączyła do nas szkoła w Bosany na Słowacji

Dreamy school
by Lenka and Barborka,
/Slovakia/
ts 2512. We write
on the touch

sensitive tablets, teachers are replaced by machines. The food is served in like capsules. We walk to school, but thanks to our scientists we know what happen at school before we arrive there it is a new future machine. We learn only for 4 lessons. This is the school of our dreams.



Meeting with retired teachers CR

In April the retired teachers came to visit us in our school. We sat in the classroom, started to talk about school yesterday and now. It was very interesting, because we knew, that our parents were as noisy and naughty as we are. They were more punnished than we are now too. Children had more duties in the past, but more interesting hobbies. There were about 40 pupils in each class. They had to walk in a circle in corridors with his hands behind the back. They learned about looking after baby, sewing, cooking, working in a school field, where they planted vegetables for school canteen. Many things were in another way.

/Pupils from 7th class/

Uczniowie naszych szkół rozwiązywali kwestionariusz dotyczący szkolnego życia. Wypowiadali się w

nim także absolwenci. Oto niektóre pytania i odpowiedzi:
What is/was your worst experience at school?
 when my friend



had epileptic attack and I couldn't help her; mark 4 from chemistry
 I had to eat pease pudding in school canteen; the teacher made fun of me in front of all class because I cannot sing; my first bad mark at school; I didnt have any bad experiences; I had good teachers and

good friends there, I really dont know about any; injustice comes from teachers; Bullying at school, Fear of examination; when I get bad mark.
What is/was your best success at school?
 that I passed with distinction without learning too much; 2nd place in

in competition of maths; I won the race in cross-country skiing; I was chosen to play main role in school theatre; the first in swimming race; my best success at school was my first good mark at school; graduating from it :); I won a few awards for

biologie, czech language or playing music instrument; state exams; the 4th place in 1982 championship CR in athletic - throwing by disc,

Questionnaire

Innovations in education

What is/was your best activity during school breaktime?
 reading books, learning (not the best, but necessary), the most common answer: chatting

with friends, playing table tennis; talking, sleeping; Sometimes I read books and magazines in the school library; relax; playing games with schoolmates on

the schoolyard especially; preparing for lesson; playing cards; I had to do homework. It was my the most frequent activity; I go to the toilet

Drużyny z Czech i Polski uznały, że ważny wkład w rozwój edukacji miały niektóre wynalazki. Do istotnych odkryć zaliczyliśmy: alfabet, książkę, papier, druk, komputer, pióro,

tablicę interaktywną, aparat fotograficzny, elektryczność, gumkę do mazania, korektor, biurko.



Autorami prac są uczniowie szkół uczestniczących w projekcie. Strona internetowa projektu:
<http://myschoolinthepastandnow.webnode.cz/>

What do/did you eat for snack at breaktime?
 mostly nothing; biscuits; I ate bread with cheese or with ham; sandwich; apple or yoghurt; usually bread and butter, apple or pear; sometimes salami; a slice of bread with something (butter, cheese mostly); bread with cheese or butter; roll with butter and sausage
Does/did exist any clothing or

jewellery, hairstyle etc. what is/was forbidden to wear into school?
 We couldn't have crazy hairstyle - hardly dye hair - we could have. We couldn't have makeup or piercing; sharp objects on clothes; we couldn't have our nails polished and use makeup; varnished fingernails;

